

Zadanie domowe

akcja na Podolu.

Właściciele ziemscy zjechali rano, po
 południu, ustawili się, po polach
 z maszynami, karabinami i czekali
 aż się zrobi dzień. Potem chodzili,
 po domach i zbierali jajka i kurwy
 mówili, że oni przyjeżdżali za kurami
 ale nikt im nie wierzył. Za godzinę
 czasu zbrali chłopów z całej wsi
 i ustawili ich pod Skrańskiem,
 a potem sprawdzali im dewody.
 Których mieli na liście ustawili
 na prawo. Z lewej strony wybrali
 ziemscy 10 zdrowych mężczyzn i wzięli
 ich do roboty. Pomiedzy tą
 dziesiątką z najdawał się naj
 tatus, Gdy ich prowadzili na robotę

187

my ciszejmy myśleliśmy, że ich prowadzą są Niemcy w Bělizcach. Ludzie na śmiecie i bardzo ciszy, płakaniem. Ale ich zaprowadzili do jednego domu gdzie była koryzówka i kazali tam kąpać. Był tam jeden człowiek, którego tam zabili. Z tego domu wzięli drewno i bardzo ją bili, a potem zabrali do więzienia. Spalili całe zabudowanie krowe, kury wybili i zrobili sobie wspomnianą i uszty. Wzięli tych którzy byli na liście do więzienia. Trzymali ich tam dwa tygodnie i bili bez litości. A potem przywieźli do Bělizc i za apteką wystrelali. Pośród tych zabitych znalazł się jeden żywy i podniósł głowę do góry, pytał się ludzi, czy jeszcze

188

mu odpowiedzieli że Niemców w Bělizcach nie ma. Wtedy się podniósł i obmył się ze krowi i poszedł w swoją stronę. Ci którzy byli razem zabieli, to są pochowani w jednym grobie. Ciężkie było życie z Niemcami.

JÓZWI KÓWNA
ZD FIA
KLA SA IV
ROK NAUKI 4

NZK. PODDLE.
GM. BÉLZYCE.